

Wielki Post czas zacząć

W Środę Popielcową – 1 marca otrzymamy popiół na głowę ze słowami: *Nawracajcie się i wiercie w ewangelię*. W dzisiejszym felietonie trochę refleksji o czasie. Aby w małżeństwie rosła miłość, małżonkowie muszą poświęcać sobie nawzajem część swojego czasu. Aby relacje z dziećmi były jak najlepsze, także potrzebny jest czas. Jednak nie chodzi tutaj o byle jaki czas, czy też czas, w którym załatwia się jakieś sprawy. W miłości najcenniejszy jest ten rodzaj czasu, który określa się jako bezinteresowny. Kiedy jedna i druga strona decyduje się go *stracić* dla siebie, pozornie nic w zamian nie zyskując. Mówi się *czas to pieniądz*. W tym powiedzeniu chodzi o to, że czas jest czymś cennym, że każdy posiada majątek w formie czasu, którym trzeba dobrze gospodarować. Można ten majątek roztrwonić, można być skąpcem czasu, nie można jednak, że czas został nam podarowany przez Boga, który wciąż czeka na nas.

Okres Wielkiego Postu jest okazją do zatrzymania i zastanowienia czy w tym dobrym kierunku idziemy. Może się bowiem okazać, że zabłądziliśmy albo, że wykonaliśmy kawał solidnej roboty nikomu niepotrzebnej. To zatrzymanie wielkopostne jest okazją do odnalezienia drogi i nabrania sił do dalszej podróży życia - *wszystko ma swój czas, jest czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów* – powiada autor biblijny. Wielki Post jest okazją, aby przypomnieć sobie, że to jednak nikt inny, tylko pan Bóg jest szczodrym dawcą czasu. Warto przeznaczyć kilka minut dziennie na regularne, zaplanowane spokojne i bezinteresowne spotkanie z Bogiem i z człowiekiem.

Takiej dobrej decyzji na czas dla Boga, w tym wielkopostnym okresie, życzy autor felietonu.

Skalbmierz, 26 lutego 2017 r.

Ks. Marian Fatyga